

Sygn. akt: I ACa 72/13

I ACz 88/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek SO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 22 listopada 2012 r. sygn. akt I C 550/08 oraz zażalenia powoda na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punktach IV i V wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. J. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 72/13

I ACz 88/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 550/08

1/zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. J.:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 45 .000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2008 r,
- tytułem renty :
- kwoty po 667,00 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 8 listopada 2007 r. do dnia 31 marca 2011 r., płatne do 15-go dnia każdego miesiąca ;
- kwoty po 393,00 złote miesięcznie, począwszy od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r., płatne do 15-go dnia każdego miesiąca;
- kwoty po 667 ,00 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 1 maja 2012 r., płatne do 15-go dnia każdego miesiąca ;

2/oddalił powództwo w pozostałym zakresie ;

3/ zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.041,25 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu ;

4/ nakaza# #ci#gn## od powoda na rzecz Skarbu Pa#stwa - S#du Okr#gowego w Kaliszu z zas#dzonego roszczenia kwot# 1.520,52 z#otych tytu#em zwrotu kosztów s#dowych;

5/ nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 4.814 ,98 złotych.

Najistotniejsze ustalenia faktyczne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia są następujące:

W dniu 8 listopada 2007 r. w O. doszło do zdarzenia polegającego na tym , że J. W., kierujący samochodem ciężarowym marki D.o numerze rej. (...) wraz z naczepą o numerze rej. (...), jadąc ulicą (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wjeżdżając na skrzyżowanie z ulicą (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo T. J., kierującemu samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rej. (...) z przyczepką lekką o numerze rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów i spowodowania u kierowcy oraz pasażerów samochodu marki O. (...) , tj. powoda J. J. i jego żony szeregu obrażeń , naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 20 czerwca 2008 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI K 1603/07 J. W. został skazany za przestępstwo z art. 177 §1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat dwóch .

W dacie wystąpienia zdarzenia komunikacyjnego J. W. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) w W..

W następstwie wypadku, jadący w charakterze pasażera wyżej opisanego samochodu osobowego marki O. (...) powód , doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu , stłuczenia brzucha oraz urazowego pęknięcia śledziony z krwotokiem wewnętrznym. Bezpośrednio po wypadku powód stracił przytomność i został przetransportowany karetką Pogotowia Ratunkowego na Oddział (...) (...) (...) w O. , gdzie wykonano u niego szereg badań, a następnie przeprowadzono zabieg chirurgiczny usunięcia śledziony. Powód przebywał w w/w placówce do dnia 19 listopada 2007 r. Tego dnia został wypisany do domu z zaleceniami kontroli i leczenia w Poradni (...) ze skierowaniem od lekarza rodzinnego .

Powód od 1993 r. nie pracował na podstawie umowy o pracę. Wcześniej był zatrudniony w (...) w O. (poprzednia nazwa Państwowy Ośrodek (...)) w charakterze ślusarza - mechanika . Następnie powód był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy wO., jako osoba poszukująca pracy, jednakże skreślono go z listy, gdy odmówił podjęcia prac interwencyjnych. Przed wypadkiem, od 1993 r., powód rokrocznie przez okres około 8 miesięcy pracował dorywczo na budowach, uzyskując dochód w kwocie około1.000 złotych miesięcznie (tj. 8.000 złotych rocznie).

Przed wypadkiem powód był osobą aktywną życiowo, wraz z żoną uprawiał ogródek działkowy , na którym wykonywał szereg prac ogrodniczych oraz pomagał w codziennych czynnościach domowych. Obecnie powód nie uczestniczy

aktywnie w codziennym życiu rodziny, nie jest w stanie również samodzielnie wychodzić z domu na spacer, bądź celem zrobienia zakupów - z obawy o możliwe zasłabnięcia - w sierpniu 2009 r. miało miejsce zdarzenie, w czasie którego powód zasłabł na ulicy i został zabrany karetką Pogotowia (...) do szpitala. Powód, jako osoba posiadająca prawo jazdy, przemieszczał się samochodem osobowym, czego od czasu wypadku nie robi z uwagi na występujące zawroty głowy oraz lęk przed jazdą samochodem. Przed wypadkiem powód żywo interesował się sportem i polityką, regularnie czytał dostępną prasę oraz dostępne publikacje na temat wskazanych zagadnień. Na każdym etapie życia prawidłowo spełniał przyjęte na siebie role społeczne męża, ojca, dziadka, kolegi czy pracownika. Przed wypadkiem był osobą otwartą, rozmowną, aktywną, zainteresowaną sprawami najbliższych, towarzyską. Wykazywał optymizm życiowy, prezentował pogodny nastrój. Przed zdarzeniem powód nie leczył się psychiatrycznie, ani neurologicznie, pozostawał jedynie pod opieką lekarza urologa

W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 8 listopada 2011 r. u powoda, poza stanem po usunięciu śledziony, występują o organiczne zaburzenia osobowości i zachowania oraz podmiotowy zespół pourazowy (zespół powstrząśnieniowy), który stanowi odległe następstwo przebytego urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu trzeciego stopnia, jego objawami fizjologicznymi są przede wszystkim bóle i zawroty głowy o różnym stopniu nasilenia, pojawiające się 2-3 razy w tygodniu, które uzasadniają stosowanie środków farmakologicznych, a także zaburzenia poznawcze i neuropsychologiczne. Bólom towarzyszą zaburzenia równowagi, skutkujące koniecznością przyjęcia pozycji siedzącej i pochylenia głowy do przodu oraz ogólne osłabienie. O organicznym podłożu zmian w stanie zdrowia psychicznego powoda świadczą, stwierdzone w badaniu psychiatrycznym: występowanie zmniejszonej wytrzymałości w zakresie celowych działań, bezczynność, apatia, abulia, spłycone reakcje emocjonalne, osłabienie procesów poznawczych. Zachowanie powoda cechuje spowolnienie psychoruchowe, utrudniające kontakt słowny, rozwlekłość, lepkość w wypowiedziach, zaburzenia pamięci oraz trudności w podejmowaniu decyzji. W wypowiedziach powoda pojawiają się treści, dotyczące jego niskiej samooceny, bólu i zawrotów głowy, uczucia stałego zmęczenia, trudności w koncentracji uwagi i koncentracji na swym stanie somatycznym. Opisane dolegliwości spowodowane zespołem powstrząśnieniowym mogą utrzymywać się nawet przez wiele lat, w zależności od konstrukcji psychicznej poszkodowanego, skłonności do reakcji hipochondrycznych i neurastenicznych, a także negatywnego nastawienia pokrzywdzonego do sprawcy szkody. Na skutek doznanych urazów oraz obecnych dolegliwości, mających swe źródło w następstwach wypadku z dnia 8 listopada 2007 r. ogólny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 85% (70% - organiczne zaburzenia osobowości i zachowania oraz zespół powstrząśnieniowy, 15% - utrata śledziony).

Z uwagi na opisane dolegliwości powód pozostaje osobą całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej, potrzebuje również pomocy innej osoby w życiu codziennym.

Z psychologicznego punktu widzenia u powoda występują obecnie organiczne zaburzenia osobowości oraz regres funkcji poznawczych i adaptacyjnych. Wypadek z dnia 8 listopada 2007 r. stanowił dla powoda silny, negatywny stres wywołujący szok psychiczny. Reakcja ta była spowodowana w dużej mierze koniecznością przeprowadzenia zabiegu usunięcia śledziony oraz podjęcia zabiegów rehabilitacyjnych. Odczucia bólowe, które powód przeżywał bezpośrednio po zdarzeniu, mogły mieć zwiększone nasilenie, ponieważ było to pierwsze tego rodzaju wydarzenie w życiu powoda, w związku z czym nie miał on możliwości wypracowania mechanizmów obronnych przed tego rodzaju przykrymi, bolesnymi doznaniem. Obecnie dolegliwości te mają charakter falowy, ponieważ ich nasilenie ulega zmianie często z niezauważalnych przez powoda przyczyn. Na skutek wypadku z dnia 8 listopada 2007 r. powód stał się osobą bierną, o zaniżonym nastroju, spowolniałą, niepewną siebie, przyjmującą postawę wycofującą się. Na występujące u niego zmiany organiczne w obrębie ośrodkowego układu nerwowego wskazuje znaczny deficyt pamięci świeżej i koncentracji uwagi oraz zaburzenia percepcji wzrokowo-ruchowej, które to cechy nie występowały przed zdarzeniem z listopada 2007 r. Zmiany, jakie zaszły w stanie zdrowia psychicznego powoda od czasu wypadku z 2007 roku, uniemożliwiają mu samodzielną egzystencję, ponieważ w ich wyniku został pozbawiony w sposób istotny zdolności kierowania swoim postępowaniem - wskutek spadku aktywności życiowej, zainteresowań otoczeniem, zaburzeń pamięci i uwagi. Konieczne jest kontynuowanie przez niego leczenia w poradni zdrowia psychicznego, łącznie z psychoterapią. Uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu dolegliwości natury psychologicznej wynosi 50%.

Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym powód zmuszony został do korzystania z opieki lekarskiej lekarza neurologa - dwa razy w miesiącu. W związku z silnymi bólami głowy powód przyjmuje leki przeciwbólowe ((...)). Nadto od dnia 4 lutego 2010 r., tj. po wyrażeniu takiej sugestii przez biegłą lekarza psychiatrę K. H., która przeprowadzała badanie powoda na zlecenie Sądu oraz po stwierdzeniu takiej konieczności przez lekarza rodzinnego, powód pozostaje pod opieką lekarza psychiatry w warunkach (...) w O.. i również zażywa leki.

Na mocy orzeczenia (...)Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 23 lutego 2010 r. u powoda stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności, datowany od dnia 13 stycznia 2010 r. do 23 lutego 2011 r. oraz uznano go za osobę niezdolną do pracy od listopada 2007 r. i wymagającą stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. W dniu 7 września 2011 r. zostało wydane orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, ustalające niezdolność powoda do pracy od 8 listopada 2007 r. do 30 września 2014 r.

W toku postępowania likwidacyjnego, przeprowadzonego przez pozwane Towarzystwo (...) pod numerem (...)powodowi w dniu 24 kwietnia 2008 r. wypłacono tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 .000 złotych. W toku postępowania komisja lekarska powołana przez pozwanego określiła doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu na poziomie 7% - orzeczenie lekarza neurologa oraz 20% - orzeczenie lekarza specjalisty w dziedzinie ortopedii i traumatologii .

Powód J. J. ma 61 lat, zamieszkuje wraz z żoną i dorosłym synem w swoim domu rodzinnym . Po wypadku powód nie podjął zatrudnienia , w tym również nie powrócił do wykonywania prac dorywczych, utrzymując się ze świadczeń socjalnych, wypłacanych przez MOPS. W okresie od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. powód otrzymywał zasiłek stały w kwocie 274 złotych miesięcznie , który następnie został cofnięty z uwagi na przyznanie żonie powoda zasiłku opiekuńczego w kwocie 530 złotych miesięcznie. Ponadto powód otrzymuje dodatek pielęgnacyjny w kwocie 150 złotych miesięcznie, z uwagi na zwiększenie się jego potrzeb w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 8 listopada 2007 r.

W ocenie Sądu, opinie dotychczas sporządzone przez powołanych w toku postępowania biegłych, zwłaszcza opinia biegłych lekarzy Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł., w sposób wyczerpujący i wszechstronny wyjaśniły kwestie związane ze stopniem uszkodzenia ciała i uszczerbku na zdrowiu, jakiego powód doznał na skutek zdarzenia szkodowego z dnia 8 listopada 2007 r.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. J. w części dotyczącej określenia wysokości zarobków uzyskiwanych przez powoda w toku wykonywania prac dorywczych , a oznaczonych przez świadka na kwotę 1.200 - 1.500 złotych miesięcznie. Zeznania te pozostawały sprzeczne z zeznaniami powoda, który stwierdził , że jego miesięczny dochód z tytułu wykonywanych prac dorywczych wynosił 1.000 złotych miesięcznie , natomiast stawka godzinowa była równa kwocie 6 złotych. W ocenie Sądu, powód jako osoba wykonująca opisane prace oraz faktycznie pobierająca wynagrodzenie, był bardziej zorientowany w jego wysokości niż jego żona, zatem określoną przez świadka wysokość miesięcznego dochodu osiąganego przez powoda należało uznać za niewiarygodną i nie znajdującą oparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie .

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powód J. J. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 102.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2008 r. do dnia zapłaty. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 złotych. Po analizie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd doszedł do wniosku, że odpowiednią dla powoda kwotą zadośćuczynienia za doznaną w następstwie wypadku komunikacyjnego krzywdę jest suma 70.000 złotych . Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie przede wszystkim cierpienia psychiczne , jakie do chwili obecnej utrudniają powodowi codzienne funkcjonowanie, a które spowodowały zmianę dotychczasowego powoda z osoby aktywnej i czynnie uczestniczącej w życiu rodzinnym oraz zawodowym w osobę introwertyczną, apatyczną , wycofaną z tegoż życia oraz nieporadną życiowo i w związku z tym wymagającą codziennej opieki ze strony innej osoby. Stan zdrowia psychicznego powoda nie musi mieć charakteru trwałego i nieodwracalnego, albowiem kontynuacja leczenia

psychiatrycznego w warunkach PZP, w tym psychoterapii, w miarę upływu czasu może spowodować pozytywny skutek w postaci powrotu do stanu zdrowia psychicznego sprzed wypadku bądź takiego, który umożliwiłby codzienne funkcjonowanie na poziomie zbliżonym do tego sprzed 8 listopada 2007 r.

O odsetkach należnych od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., ustalając ich termin początkowy na dzień 2 grudnia 2008 r., albowiem w tym dniu pozwane Towarzystwo (...) otrzymało odpis pozwu w niniejszej sprawie wraz z określeniem wysokości żądania, które to pismo należało potraktować jako wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., przekształcające zobowiązanie bezterminowe, jakim jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia w zobowiązanie o charakterze terminowym. Ponieważ żądanie powoda wyrażone w pozwie było wyższe od żądania uwzględnionego przez Sąd w wyroku, przeto niezasadnym było zasądzenie odsetek dopiero od daty otrzymania przez pozwanego pisma rozszerzającego powództwo, podobnie jak nie znajdowało uzasadnienia zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania, skoro pozwany powziął wiedzę o wysokości żądania powoda już w momencie otrzymania odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

Powód w pozwie oraz piśmie rozszerzającym powództwo, zażądał zasądzenia na jego rzecz od pozwanego renty z tytułu utraty zdolności do pracy oraz zwiększenia jego potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie po 800 złotych miesięcznie, począwszy od miesiąca listopada 2007 r.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że gdyby nie wypadek z dnia 8 listopada 2007 r., powód w dalszym ciągu wykonywałby dorywczą pracę zarobkową, analogiczną do tej sprzed zdarzenia, uzyskując dochód na poziomie co najmniej tożsamym z uzyskiwanym wcześniej. Wskazany przez powoda dochód wynoszący 6 złotych za jedną godzinę pracy został określony na poziomie odpowiadającym normalnej, przeciętnej wysokości wynagrodzenia za pracę wykonywaną przez niego przed dniem 8 listopada 2007 r. Przyjmując, że powód pracował przeciętnie przez pięć dni w tygodniu po osiem godzin na dobę Sąd uznał, że jego miesięczne wynagrodzenie z tytułu prac dorywczych plasowało się na poziomie 1.000 złotych, a biorąc pod uwagę fakt, że powód wykonywał pracę zarobkową przez okres ośmiu miesięcy w roku, jego średni miesięczny dochód wynosił 667 złotych. W związku z tym Sąd zasądził na jego rzecz rentę w kwocie odpowiadającej zarobkom, jakie uzyskiwałby, wykonując pracę w dotychczasowym charakterze.

W okresie od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. powód pobierał z MOPS w O. zasiłek stały w kwocie po 274 złotych miesięcznie, który od dnia 1 maja 2012 r. wstrzymano z uwagi na przyznanie żonie powoda zasiłku opiekuńczego w kwocie po 530 złotych miesięcznie. Z uwagi na powyższe, od kwoty należnej powodowi tytułem renty, tj. 667 złotych miesięcznie, należało we wskazanym okresie odliczyć otrzymywaną kwotę. Dlatego też, po dokonaniu wszystkich stosownych obliczeń, Sąd ostatecznie zasądził na rzecz powoda rentę w następującej wysokości:

- po 667,00 złotych miesięcznie począwszy od dnia 8 listopada 2007 r. do dnia 31 marca 2011 r., płatne do 15. dnia każdego miesiąca;
- po 393,00 złotych miesięcznie począwszy od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r., płatne do 15. dnia każdego miesiąca oraz
- w kwocie po 667,00 złotych począwszy od dnia 1 maja 2012 r., płatne do 15. dnia każdego miesiąca.

Sąd jako nieuzasadnione uznał żądanie pozwanego zwaloryzowania kwoty 25.000 złotych już wypłaconej powodowi w toku postępowania likwidacyjnego w dniu 24 kwietnia 2008 r. i zasądzenia odsetek od daty wyrokowania, bowiem w okresie pomiędzy wypłaceniem powodowi przez pozwanego wskazanej kwoty, a datą wyrokowania nie zaszła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, która uzasadniałaby uwzględnienie wniosku strony pozwanej w zakresie waloryzacji wypłaconej kwoty.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 76%, natomiast pozwany - w 24% i w takim stosunku należało rozliczyć między stronami koszty postępowania, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego (po 3.617 złotych każda ze stron) oraz koszty

sporządzenia opinii biegłych, poniesione w całości przez pozwanego w łącznej kwocie 15.792,38 złotych . Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.041,25 złotych.

Sąd uznał, że powód nie spełniał przesłanek całkowitego, ani częściowego zwolnienia od kosztów sądowych . Koszty nie obciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony , której czynność spowodowała ich powstanie zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd, tytułem zwrotu kosztów sądowych nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 1.520 ,52 złotych oraz pobrać od pozwanego kwotę 4 .814,98 złotych

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana , zaskarżając go:

a. w pkt I - w części dotyczącej zasądzenia kwoty 8.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami także od pozostałej kwoty 37 .000,00 zł za okres od dnia 2.08.2008 r. do dnia 22.11.2012 r. do dnia zapłaty;

b. oraz w pkt III - w części dotyczącej zasądzenia renty, co do kwoty 40.293,00 zł;

c. a w konsekwencji także w pkt IV, V, VI dotyczącym kosztów postępowania; zarzucając:

- naruszenie prawa formalnego, tj. przekroczenie granic swobodnej ocen dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów, zebranych w toku postępowania polegającej na przyjęciu, że powód wykazał wysokość szkody uzasadniającej zrekompensowanie jej rentą zasądzoną w pkt II,

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. z związku z art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powinna podlegać kwota 45.000,00 zł - nie uwzględniająca realnej wartości już spełnionego świadczenia w kwocie 25.000,00 zł,

- naruszenie art. 358 1 § 3 k.c. poprzez pominięcie zmiany siły nabywczej pieniądza w okresie od grudnia 2008 r. do listopada 2012 r.,

- naruszenie art. 817 § 2 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki za okres poprzedzający datę wyrokowania.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji pozwany wniósł o :

- zmianę wyroku w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 37.000,00 zł (w miejsce kwoty 45.000,00 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.11.2012 r. (zamiast od 2.12.2008 r.) i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych, ewentualnie
- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.
-

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanego (...) w W. .

Z kolei powód zaskarżył punkt IV, V i VI wyroku Sąd z dnia 22.11.2012 roku w przedmiocie kosztów. Orzeczeniu zarzucił:

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie :

- art. 100 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie zdania pierwszego tego przepisu i pominięcie treści zdania drugiego tego przepisu w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy uzasadniał zastosowanie dyspozycji zdania drugiego ,
- art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez jego zastosowanie, podczas gdy stan faktyczny sprawy nie uzasadnia jego zastosowania

Wniósł o:

- uchylenie postanowienia w przedmiocie kosztów, zawartego w pkt. IV V i VI wyroku
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wszystkich kosztów procesu, poniesionych przez powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych
- nakazanie pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwoty 6.335,50 zł
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Tak apelacja strony pozwanej , jak i zażalenie powoda okazały się niezasadne i podlegały oddaleniu .

Na wstępie należy podkreślić, że rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, znajdujące oparcie z zebrany materiał dowodowy, w części niespornym dla oceny zasadności zarzutów apelacyjnych.

Co do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które rzutowało na treść rozstrzygnięcia, polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód wykazał wysokość szkody uzasadniającej zrekompensowanie jej rentą należy uznać, że jest on w całości niezasadny. W myśl wynikającego z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymogu oceny dowodów musi ona polegać na ich zbadaniu i podjęciu decyzji czy wykazana została prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu -w myśl tego przepisu - jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych –pozytywnych bądź negatywnych i przyjęcie w oparciu o nie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia .

W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, zwarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dotyczące renty zostały oparte zeznaniach powoda , częściowo jego żony. Sąd oparł się także na zasadach doświadczenia życiowego, do czego był uprawniony w świetle art. 233 k.p.c. W oparciu o te dowody Sąd I instancji poczynił ustalenia pozytywne i uzasadnił dlaczego odmówił w części wiary zeznaniom żony powoda. Powód wykonywał jedynie prace dorywcze, więc trudno było wymagać od niego dokumentów finansowych. Natomiast niemożność wskazania przez powoda nazwiska pracodawcy i nazwy firmy można wyjaśnić załamaniem stanu zdrowia powoda, w szczególności zaburzeniami pamięci i uwagi. Powód znał tylko imię pracodawcy i pamiętał, że pracował u niego na godziny oraz że był przez niego zabierany do pracy na budowach, które prowadził .

Przechodząc do zarzutów, dotyczących naruszenia prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 363§ 1 k.c. oraz 358¹ § 3 k.c. należy wskazać, że wywoły apelacji, dotyczące konieczności przeliczenia kwoty 25.000 złotych, wypłaconej w roku 2008 do wartości tej kwoty na dzień orzekania w relacji do minimalnego wynagrodzenia nie mogły zyskać aprobaty. Apelujący wyliczył, że zasądzenie na rzecz powoda kwoty 45.000 złotych oznacza de facto, że realna wartość zadośćuczynienia to kwota 78.000 złotych, bowiem na dzień wyrokowania kwota 25.000 złotych odpowiada, w relacji do najniższego wynagrodzenia, kwocie 33.000 złotych. W ocenie apelującego miana siły nabywczej pieniądza w okresie od grudnia 2008 roku do listopada 2012 roku musiała skutkować zastosowaniem art. 358¹ § 3 k.c.

Zasadnie Sąd Okręgowy skwitował, że w okresie pomiędzy wypłaceniem powodowi przez pozwanego kwoty 25.000 złotych, a datą wyrokowania nie zaszła taka zmiana siły nabywczej pieniądza, która pozwoliłaby uwzględnić wnioski strony pozwanej w zakresie waloryzacji. To wystarczyło do prostego odjęcia kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela sprawcy od zadośćuczynienia, które Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w realiach tego procesu przepis art. 358¹ § 3 k.c. w ogóle nie ma zastosowania do urealnienia kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego. Instytucja waloryzacji została uregulowana w przepisie art. 358¹ § 3 k.c., zgodnie z którym w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania sąd może - po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego - zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Zgodnie z § 4 tegoż przepisu z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Proces toczy się od marca 2008 roku. Już wtedy powód żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 70.000 złotych, a ubezpieczyciel w toku procesu, nie likwidując należycie szkody, wypłacił jedynie 25.000 złotych. Teraz żąda, by jego opóźnienie premiować nie tylko zasądzeniem odsetek od daty wyrokowania, ale jeszcze zwaloryzowaniem kwoty wypłaconej w nieodpowiedniej do krzywdy powoda wysokości. Już sam § 4 przepisu art. 358¹ k.c. a priori wyłącza taką możliwość. Nadto waloryzacja sądowa, przewidziana w art. 358¹ § 3 k.c., dotyczy zobowiązań pieniężnych sensu stricto. Do zobowiązań pieniężnych sensu stricto nie zaliczają się zobowiązania odszkodowawcze, wynikające z czynów niedozwolonych – są to bowiem zobowiązania ze świadczeniem pieniężnym. Dlatego też art. 358¹ § 3 k.c. nie może mieć zastosowania do ustalenia wysokości odszkodowania (uchwała SN z dnia 20 listopada 1992 r., III CZP 136/92, LEX nr 9140; wyrok SA w Lublinie z dnia 23 marca 1994 r., I ACr 65/94, OSA 1994, z. 6, poz. 27). Świadczenia pieniężne będące przedmiotem zobowiązań odszkodowawczych nawet w przypadku sprecyzowania ich wysokości w wyroku, nie mogą być uznane za zobowiązania pieniężne sensu stricto w rozumieniu art. 358¹ k.c. (wyrok SA w Warszawie z dnia 1 października 1997 r., I ACa 597/97, Wokanda 1999, nr 1, s. 48).

Dodatkowo należy podnieść, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powoda zostało określone przez Sąd Okręgowy na minimalnym poziomie, a i tak nie zyskało aprobaty ubezpieczyciela, odpowiedzialnego za szkodę. Obniżenie dodatkowo wysokości zadośćuczynienia byłoby w analizowanych okolicznościach rażącym pokrzywdzeniem J. J., a niczym nie uzasadnionym uprzywilejowaniem strony pozwanej, powołanej do kompleksowego i rzetelnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia przepisu art. 817 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki za okres poprzedzający datę wyrokowania. Apelujący wskazał, że Sąd bazował przede wszystkim na opiniach biegłych, oceniających aktualny stan zdrowia powoda, rokowania na przyszłość, a nie stan zdrowia powoda istniejący w sierpniu 2007 roku. Apelujący podkreślił, że w dokumentacji psychiatrycznej, ocenianej przez biegłych, pierwszy wpis odnotowano dopiero w dniu 4 lutego 2010 roku, a więc w toku procesu. Skoro Sąd ustalił wysokość zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę stan z dnia wyrokowania, to zasądzenie dodatkowo odsetek za okres wcześniejszy stanowiłoby podwójne wynagrodzenie doznanej przez powoda szkody.

Swoje stanowisko co do początku biegu odsetek Sąd Okręgowy wyczerpująco uzasadnił w uzasadnieniu wyroku i jego wywody Sąd Apelacyjny aprobuje w pełni. Pojęcie opóźnienia w zapłacie sumy dłużnej wiąże się z terminem spełnienia świadczenia. Obowiązek naprawienia szkody według reżimu odpowiedzialności deliktowej na ogół jest nieterminowy w rozumieniu art. 455 k.c. Wobec tego istotną przesłanką stosowania art. 481 § 1 k.c. jest wezwanie do zapłaty (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 roku IV CSK 151/08 Baza LEX 483309). Nie można podzielić oceny, iż wyłącznie od dnia wydania wyroku zasądzonego zadośćuczynienie pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą, tylko z tego względu, że sąd ustala wysokość odszkodowania według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego świadczenia. Jeśli więc termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania to dłużnik powinien spełnić świadczenie

niezwłocznie po wezwaniu. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (vide wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2011 roku III Ca 1128/2010 LexPolonica 3928142 oraz wyrok Sądu Najwyższego – Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 14 stycznia 2011 roku I PK 145/2010 OSNP 2012 Nr 5-6 poz.66)

Istotnie Sąd meriti bazował na opiniach biegłych, oceniających aktualny stan zdrowia powoda i jego rokowania na przyszłość. Stan zdrowia w okresie bezpośrednio po wypadku wynikał z dokumentacji medycznej. Natomiast dolegliwości powoda, nasilające się od dnia wypadku, obejmujące sferę jego zdrowia psychicznego zostały ustalone w wywiadach z powodem. Powód podjął terapię psychiatryczną po badaniu wykonanym przez lekarza psychiatrę K. H., która wprost taką konieczność wskazała. Z jej opinii wynika, że już od czasu zdarzenia u powoda występowały bóle głowy, pogorszenie pamięci, izolacja od otoczenia, apatia. Żona powoda potwierdziła, że powód w domu nic nie robił, nie nawiązywał rozmów z domownikami, miał zmienne nastroje, najczęściej leżał w łóżku. Konieczność leczenia potwierdził także lekarz rodzinny i dlatego powód rozpoczął terapię w lutym 2010 roku. Nie oznacza to jednak, że symptomy zespołu powstrząszeniowego nie istniały przed podjęciem leczenia, przeciwnie istnieją dowody na to, że tak było. Zmiany organiczne w obrębie ośrodkowego układu nerwowego istniały już wcześniej, a zostały zdiagnozowane i opisane dopiero w trakcie procesu. Powód poprzestał początkowo na pomocy neurologa. Nie jest powszechne i uświadomione społecznie korzystanie w reakcjach silnego stresu, spowodowanego różnymi wydarzeniami w życiu, korzystanie z terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Zwykle to sugestie innych lekarzy lub niemożność opanowania sytuacji emocjonalnej poszkodowanego przez członków najbliższej rodziny skłaniają do skorzystania z pomocy psychologa lub psychiatry.

W tych warunkach Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 70.000 złotych, o które powód wnosił w pozwie było zasadne już w momencie wszczęcia procesu, a strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od daty doręczenia odpisu pozwu.

To ostatecznie skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.c. oraz zasądzeniem na rzecz powoda na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm./ oraz w zw. z art. 108 k.p.c. kwoty 2700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Oddaleniu podlegało także zażalenie powoda na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt. IV, V i VI wyroku. Powód prezentował pogląd, że całe koszty postępowania winien ponieść pozwany, wobec czego zakwestionował stosunkowe rozliczenie kosztów zastosowane przez Sąd I Instancji.

Przepis art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części żądania, albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W rozpatrywanej sprawie żalący podniósł, że skoro pozwany – mimo ciążącego na nim obowiązku – błędnie ustalił i wypłacił należne powodowi zadośćuczynienie, a powód nie był zobowiązany do samodzielnego ustalenia tego zadośćuczynienia, to od oceny sądu zależało ostateczne ustalenie należnego zadośćuczynienia. W konsekwencji powód nie powinien ponieść żadnych kosztów procesu.

W procesie co do zasady kosztami rządzi zasada odpowiedzialności za osiągnięty wynik procesu, która przy częściowym uwzględnieniu żądań prowadzi do stosunkowego rozdzielania kosztów. Zasada ta obowiązuje także w procesach odszkodowawczych i to do Sądu orzekającego należało rozważenie zastosowania zasad słuszności. Powód wystąpił o należne mu zadośćuczynienie i rozszerzył powództwo w trakcie procesu. Rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do wysokości zadośćuczynienia ostatecznie nie zakwestionował. Koszty winny być więc rozliczone w relacji do

stopnia , w jakim wygrał proces, nawet jeśli chodziło o zadośćuczynienie, którego wysokość jest ostatecznie określana przez sąd.

Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu praktyka sądów w zakresie kompensowania szkód na osobie była z pewnością znana. W tych warunkach należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał rozliczenia kosztów procesu.

Przepis zaś art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 Nr 90,poz.594 ze zm.) stanowi, że koszty nie obciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazują ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (...) Z tego powodu Sąd I instancji nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego roszczenia odpowiednią do stopnia przegrania procesu kwotę wydatków, tymczasowo jedynie pokrytych przez Skarb Państwa . Przepis ten co do zasady dotyczy rozliczenia kosztów sądowych, których nie miała obowiązku uiścić strona zwolniona od kosztów sądowych. Zwolnienie to ma charakter tymczasowy , postępowanie toczy się bez uprzedniego uiszczenia kosztów sądowych i dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o kosztach należnych na rzecz Skarbu Państwa. Jedynie wyjątkowo , w oparciu o kryteria analogiczne do tych , o których mowa w art. 102 k.p.c. sąd może odstąpić od nakazania ściągnięcia kosztów nieobciążających przeciwnika z zasądzonego na rzecz strony roszczenia. Kwestią istotną była tutaj wysokość kwoty podlegającej ściągnięciu w relacji do zasądzonej na rzecz powoda w zaskarżonym wyroku. Kwota ta jest niewielka w relacji do należnej powodowi i stąd orzeczeniu Sąd I instancji także w tym zakresie nie można postawić żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.